

Sygnatura akt I 1 Ca 55/14

POSTANOWIENIE

K., dnia 14-03-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący Sędzia SO Jolanta Mroczek

Sędzia SO Iwona Przyłębska-Grzybowska - spr. Sędzia SO Jolanta Tembłowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 14-03-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku E. Z.

przy uczestnictwie M. C., E. W., D. W., M. Z. (1), P. C. i J. R.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania E. W.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 11 października 2013r. sygn. akt I Ns 1914/11

postanawia:

1. Oddalić apelację

2. Zasądzić od uczestniczki E. W. na rzecz wnioskodawczyni E. Z. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej

Jolanta Tembłowska Jolanta Mroczek Iwona Przyłębska – Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 55/14

UZASADNIENIE

E. Z. wniosła o stwierdzenie, że na podstawie testamentu ustnego z dnia 4 grudnia 2011 roku nabyła w całości spadek po J. C. (1), ostatnio stale zamieszkałym w (...), zmarłym w dniu 4 grudnia 2011 roku w K.. W uzasadnieniu wnioskodawczyni podniosła, że zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe z uwagi na zaawansowaną chorobę spadkodawcy, który od października 2011 roku był leczony z powodu choroby nowotworowej i obawiał się rychłej śmierci. Jako świadków testamentu ustnego wnioskodawczyni wskazała M. K., B. K. (1) i J. K.. Według wnioskodawczyni treść testamentu ustnego spadkodawcy została tego samego dnia stwierdzona pismem.

Uczestniczka E. W. wniosła o stwierdzenie nieważności testamentu ustnego z dnia 4 grudnia 2011 roku, oddalenie wniosku E. Z. o stwierdzenie nabycia spadku i stwierdzenie, że spadek po J. C. (1) na podstawie ustawy nabyli wprost matka spadkodawcy J. C. (2) oraz jego rodzeństwo (pozostali uczestnicy). Ponadto uczestniczka wniosła o

zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem uczestniczki, w dniu śmierci spadkodawcy nie istniała żadna z przewidzianych w art. 952 § 1 k.c. przesłanek sporządzenia testamentu ustnego. W szczególności uczestniczka zaprzeczyła jakoby spadkodawca obawiał się rychłej śmierci. E. W. zarzuciła nadto, że wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni spisanie treści testamentu ustnego nastąpiło kilka dni po śmierci spadkodawcy.

Stanowisko wnioskodawczyni poparły uczestniczki M. Z. (1) i J. R., natomiast uczestnik M. C. oświadczył, że nie zgadza się z wnioskiem. Pozostali uczestnicy nie zajęli sprecyzowanego stanowiska wobec wniosku.

Podczas rozprawy w dniu 02 października 2013 roku wnioskodawczyni zażądała zasądzenia na jej rzecz od uczestniczki E. W. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 11 października 2013 roku sygn. akt I Ns 1614/11 Sąd Rejonowy w Koninie stwierdził, iż spadek po J. C. (1), s. J. i J., zmarłym w dniu 4 grudnia 2011 roku w K., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie testamentu ustnego z dnia 4 grudnia 2011 roku nabyła w całości wprost E. Z., c. K. i M. Z. (2) (punkt 1), zasądził od uczestniczki E. W. na rzecz wnioskodawczyni E. Z. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 2), w pozostałym zakresie obciążył wnioskodawczynię i uczestników kosztami postępowania w zakresie dotychczas przez nich poniesionym, przy czym w przypadku uczestniczki E. W. z wyłączeniem kwoty 120,66 zł, którą nakazał zwrócić uczestniczkę tytułem różnicy między kosztami sądowymi należnymi a zaliczką pobraną na ich poczet od uczestniczki (punkt 3).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że J. C. (1) ostatnio zamieszkiwał przy ulicy (...) w K. wraz ze swą matką J. C. (2). Był bezdzietnym kawalerem. Ojciec spadkodawcy J. C. (3) zmarł w dniu 22 kwietnia 1971 roku. Oprócz matki spadkodawcy przy życiu pozostaje rodzeństwo spadkodawcy – P. C., M. C., D. W., M. Z. (1), E. W. i J. R.. J. C. (1) borykał się z chorobą alkoholową, od 2004 roku utrzymywał abstynencję, jednak pozostał u niego zespół polineuropatyczny. Spadkodawca miał trudności z chodzeniem. E. Z. jest córką uczestniczki M. Z. (1). E. Z. pozostawała w przyjacielskich relacjach z J. C. (1) i odwiedzała go codziennie w K.. Gdy spadkodawca sygnalizował jej taką potrzebę, przyjeżdżała do niego kilka razy dziennie. Wnioskodawczyni pomagała spadkodawcy w załatwianiu spraw urzędowych, podwoziła go. Spadkodawca korzystał również z pomocy męża E. W..

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 października 2011 roku wnioskodawczyni zawiozła spadkodawcę w celu wykonania rentgenowskiego zdjęcia płuc. Następnie wnioskodawczyni odebrała to zdjęcie, po czym zawiozła spadkodawcę do przychodni w Liścu Wielkim, gdzie w dniu 25 października 2011 roku wypisano dla spadkodawcy skierowanie do szpitala z podejrzeniem choroby nowotworowej. J. C. (1) od dnia 27 października do 03 listopada 2011 roku przebywał na Oddziale Chorób Płuc Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. z powodu wykrycia zmiany guzowej w płucu prawym. U spadkodawcy rozpoznano nowotwór płuca prawego i płyn w jamie opłucnowej prawej. W dniu 17 listopada 2011 roku spadkodawca przeszedł badania w Przychodni (...) przy ulicy (...) w K. i w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. W dniu 28 listopada 2011 roku specjalista onkologii klinicznej B. K. (2) przeprowadziła konsultację onkologiczną, w wyniku której stwierdziła, że ze względu na zaawansowanie, płyn w osierdziu, polineuropatię poalkoholową, zły stan ogólny i trudności w poruszaniu się spadkodawcę zdyskwalifikowano do leczenia chemicznego, uznając za stosowne leczenie wyłącznie paliatywne. B. K. (2) uświadomiła spadkodawcę co do stanu jego zdrowia. Spadkodawca zareagował płaczem. Spadkodawcy towarzyszyły wówczas wnioskodawczyni i uczestniczka M. Z. (1). Następnie E. Z. wykupiła przepisane leki i odwiozła spadkodawcę do miejsca jego zamieszkania. W dniu 1 grudnia 2011 roku spadkodawca został przyjęty na Oddział Chorób Płuc Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Pojechał tam z wnioskodawczynią, M. Z. (1) i C. P.. Spadkodawcę przyjęto z powodu niewydolności oddechowej, z dużą dusznością spoczynkową. U spadkodawcy rozpoznano raka płuca prawego, rozsiew do opłucnej, wyniszczenie i niewydolność oddechową. Wnioskodawczyni i C. P. dwukrotnie odwiedzili spadkodawcę w dniu 2 grudnia 2011 roku. Tego dnia wnioskodawczyni i M. Z. (1) były również u spadkodawcy z przedstawicielką banku w celu przepisania prawa do środków na rachunku bankowym. W tym samym dniu około godziny 15.00 spadkodawcę odwiedzili J. i K. małżonkowie S.. Przebywali tam około godziny. K. S. zamierzał kupić cielaka od J. C. (1). Spadkodawca polecił K. S., by rozmawiał na ten temat z E. Z.. Wnioskodawczyni i C. P. byli obecni na sali, gdy przebywali tam małżonkowie S.. W

dniu 3 grudnia 2011 roku wnioskodawczyni odwiedziła spadkodawcę trzykrotnie. Przywiozła mu piżamy i umyła go oraz wysmarowała maścią. Spadkodawca miał przebywać w szpitalu do 5 grudnia 2011 roku, po czym miał udać się do hospicjum. W czasie tego pobytu w szpitalu (...) przebywał w sali dwuosobowej, którą dzielił z W. S.. W dniu 3 grudnia 2011 roku ze spadkodawcą skontaktował się telefonicznie M. C.. W dniu 4 grudnia 2011 roku w godzinach porannych wnioskodawczyni zadzwoniła do spadkodawcy pytając go o samopoczucie i o osoby odwiedzające. W tym dniu około godziny 9.00 spadkodawcę odwiedził jego szwagier M. W.. Po godzinie 10.00 u spadkodawcy był jego kuzyn S. R.. Spadkodawca snuł plany zakupu ciągnika, jednak po wyjeździe M. W. oświadczył S. R., że swoje samochody da E. Z.. Gdy bezskutecznie próbował skontaktować się z nią telefonicznie oświadczył, że zapisze „to” wnioskodawczyni. Około godziny 13.30 spadkodawcę odwiedzili P. C. i jego syn J. C. (4). Uczestnik rozmawiał ze spadkodawcą, który skarżył się na ból, przy czym zachowywał świadomość. Około godziny 14.30 P. C. i J. C. (4) opuścili szpital. W tym samym dniu i w tym samym czasie spadkodawcę odwiedziła M. Z. (1). Spadkodawca źle się czuł, wymiotował. Z powodu niewydolności oddechowej nie mógł leżeć płasko. W rozmowie zachowywał jednak świadomość. W trakcie wizyty M. Z. (1) do spadkodawcy zadzwoniła E. Z.. Po godzinie 17.00, gdy M. Z. (1) pozostawała jeszcze na sali, spadkodawcę odwiedzili jego sąsiedzi B. i M. małżonkowie K., którzy przybyli tam ze swym synem J. K.. J. C. (1) powiedział, że chciałby oświadczyć wobec nich swą ostatnią wolę. Spadkodawca oświadczył, że chce, by cały majątek spadkowy przypadł jego siostrzenicy E. Z.. J. C. (1) powiedział następnie, że jeżeli dożyje następnego dnia chciałby oświadczyć swą ostatnią wolę wobec notariusza dla potwierdzenia jej treści. Spadkodawca mówił nadto, że jest słaby i nie wie, czy dożyje jutra. Wolę pozostawienia całego majątku E. Z. spadkodawca deklарował jeszcze przed hospitalizacją. Zamiar taki ujawnił B. K. (1) i K. S.. Małżonkowie K. i ich syn przebywali na sali około godziny. Następnie wyszli ze szpitala, gdzie przez pewien czas pozostawała jeszcze M. Z. (1). W toku rozmowy spadkodawca prosił uczestniczkę, by została do rana, gdyż on obawia się nocy.

W tym samym dniu, po powrocie do domu M. K. spisała oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy. Dokument oprócz niej podpisali B. K. (1) i J. K.. Około godziny 19.30 spadkodawca wezwał telefonicznie do siebie E. W.. Uczestniczka przyjechała po około 10 minutach do szpitala wraz z mężem M. W.. Przebywali u spadkodawcy do godziny 21.50. J. C. (1) zmarł w tym samym dniu o godzinie 23.25. Bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność oddechowa. Między godziną 23.35 a 23.40 o śmierci spadkodawcy zawiadomiono wnioskodawczynię.

W czasie oświadczenia przez spadkodawcę ostatniej woli B. K. (1), M. K. i J. K., istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Zarazem u spadkodawcy zachowana była zdolność testowania.

Spadkodawca nie pozostawił innych testamentów aniżeli testament ustny z dnia 04 grudnia 2011 roku. Przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie nie składano oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po nim. Nie sporządzono aktu poświadczenia dziedziczenia, nie zawierano umów o zrzeczeniu się dziedziczenia, nie toczyła się również sprawa o uznanie kogokolwiek za niegodnego dziedziczenia po J. C. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie osobowego i rzeczowego materiału dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, iż prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (art. 922 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.). W razie powołania spadkobiercy przez spadkodawcę dziedziczenie następuje na podstawie testamentu. Jeżeli zachodzi obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 § 1 k.c.).

Z opinii biegłych lekarzy M. R. i E. B. wynika, że w dniu 4 grudnia 2011 roku zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Wprawdzie w tym dniu nastąpiła krótkotrwała poprawa stanu zdrowia spadkodawcy, jednak fakt ten nie wyłączał stanu zagrożenia, co podkreśliła biegła E. B.. Sąd Rejonowy dodał, że J. C. (1) był świadomy swego złego stanu zdrowia oraz niebezpieczeństwa rychłej śmierci i zamiar zadysponowania swym majątkiem na wypadek śmierci

sygnalizował nie tylko osobom obecnym przy nim w dniu 04 grudnia 2011 roku między godziną 17.00 a 18.00, lecz także S. R. i K. S.. Treść oświadczenia złożonego przez spadkodawcę w dniu 4 grudnia 2011 roku w obecności B. K. (1), M. K. i J. K. była zrozumiała i kategoryczna. Wszystkie te osoby odczytały je w ten sam sposób, to jest jako rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci obejmujące powołanie do całości spadku E. Z., co potwierdza treść protokołu spisane go w tym samym dniu przez M. K., a podpisanego poza nią przez pozostałych świadków testamentu ustnego spadkodawcy z dnia 4 grudnia 2011 roku, to jest przez B. K. (1) i J. K.. Dodać należy, że M. K., B. K. (1) i J. K. mogli być świadkami przy sporządzeniu testamentu przez spadkodawcę.

Reasumując - w dniu 4 grudnia 2011 roku J. C. (1) oświadczył swą ostatnią wolę ustnie w obecności trzech świadków w sytuacji, gdy zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy. W oświadczeniu tym do całości spadku powołał swą siostrzenicę E. Z..

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do zakwestionowania nie tylko warunków do oświadczenia przez spadkodawcę w dniu 4 grudnia 2011 roku testamentu ustnego, lecz również faktu złożenia przezeń takiego oświadczenia oraz jego treści. Oświadczenie przez spadkodawcę w dniu 4 grudnia 2011 roku ostatniej woli, jak również treść tego oświadczenia wyrażająca się w przeznaczeniu całego spadku E. Z., zostały potwierdzone nie tylko przez wymienionych wyżej świadków testamentu ustnego, którzy treść tego oświadczenia potwierdzili pisemnie, lecz także przez M. Z. (1). Zeznania wymienionych osób są przekonujące tym bardziej, że fakt, iż spadkodawca zamierzał powołać do spadku po sobie wnioskodawczynię został potwierdzony przez S. R. i K. S.. Sąd orzekający dodał, że spadkodawca pozostawał w przyjacielskich relacjach z wnioskodawczynią, która często mu pomagała, co dodatkowo uwiarygodnia relacje świadków testamentu ustnego z dnia 4 grudnia 2011 roku. Nie sposób przy tym pominąć faktu, że B. i M. małżonkowie K. oraz J. K. są osobami obcymi wobec uczestników, nie zainteresowanymi tym, by przedstawiać stan faktyczny w sposób niezgodny z rzeczywistością. Ta sama okoliczność dotyczy K. i J. małżonków S., których zeznania wskazywały na to, że spadkodawca miał zamiar powołać do spadku po sobie E. Z..

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji na podstawie art. 922 § 1 k.c. w zw. z art. 952 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 stanowi uwzględnienie żądania wnioskodawczyni w zakresie stwierdzenia nabycia spadku. Uwzględnieniu tego żądania konsekwentnie sprzeciwiała się uczestniczka E. W.. Przeciwny uwzględnieniu wniosku był również uczestnik M. C., jednak o oddalenie wniosku wniósł on dopiero po zamknięciu rozprawy. W istocie zatem w postępowaniu zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska – wnioskodawczyni i uczestniczki E. W.. Z uwagi na uwzględnienie stanowiska wnioskodawczyni Sąd Rejonowy uwzględnił również żądanie zasądzenia na jej rzecz od uczestniczki E. W. kosztów postępowania. Wnioskodawczyni była w toku postępowania reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, stąd też koszty podlegające zasądzeniu sąd ustalił na 360 złotych (§ 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 postanowienia. W pozostałym zakresie Sąd orzekający postanowił obciążyć wnioskodawczynię i uczestników kosztami postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła uczestniczka E. W., zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 k.p.c. sprowadzające się do przekroczenia reguł swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że snucie przez spadkodawcę planów na przyszłość i dbałość o sprawy bieżące, co wynika z zeznań świadków S. R., M. W., W. S., nie wyklucza obawy rychłej śmierci spadkodawcy;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany m w sprawie materiałem dowodowym co miało wpływ na wynik postępowania, przez przyjęcie, że:

- treść oświadczenia spadkodawcy złożonego w dniu 04 grudnia 2011 roku w obecności świadków testamentu B. K. (1), M. K. i J. K. była zrozumiała kategoryczna oraz że wskazani świadkowie odczytali je w ten sam sposób, to jest jako rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci obejmujące powołanie do całości spadku E. Z., w sytuacji gdy z zeznań świadków testamentu (B. K. (1) i M. K.) wynika, że spadkodawca oświadczył, że jak doczeka poniedziałku to wezwie wnioskodawczynię i przywiezie notariusza, co wskazuje, że nie miał woli testowania dniu 4 grudnia 2011 roku, a sami świadkowie testamentu nie mieli świadomości, że spadkodawca kieruje do nich oświadczenie spadkowe;

- treść oświadczenia spadkowego z dnia 04 grudnia 2011 roku była przekazana przez spadkodawcę następnie spisana przez świadków, w sytuacji gdy świadek B. K. (1) zeznał, że jego żona zapisała treść oświadczenia, którą wymyślił sam świadek B. K. (1); przez uznanie, że zeznania świadków testamentu były zgodne, w sytuacji gdy nie potwierdzają tego zeznania tych świadków złożone na rozprawie w dniu 17 lutego 2012 roku;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że na ustawie zgromadzonego materiału dowodowego można uznać, że w sytuacji gdy nie nastąpiło nagle pogorszenie stanu zdrowia spadkodawcy, zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy, co uzasadniało uznanie ważności testamentu ustnego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i stwierdzenie, że spadek po zmarłym J. C. (1) s. J. i J. na podstawie ustawy nabyli wprost matka spadkodawcy J. C. (2) oraz rodzeństwo spadkodawcy, uczestnicy postępowania - M. C., E. W., D. W., M. Z. (1), P. C. i J. R. i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki ad. 1 kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Wnioskodawczyni E. Z. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

Uczestniczka J. R. poparła apelację uczestniczki E. W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie budzą żadnych wątpliwości, stąd te ustalenia, jak i wywody prawne poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja uczestniczki postępowania, zarzucając brak przesłanek pozwalających na przyjęcie, że J. C. (1) w dniu 4 grudnia 2011 roku sporządził testament ustny, koncentruje się na trzech elementach: braku u spadkodawcy subiektywnej obawy rychłej śmierci, niezrozumienia przez świadków treści testamentu ustnego i niespójności w zeznaniach świadków co do okoliczności sporządzenia tego testamentu.

W odniesieniu do pierwszego z tych zarzutów – który uczestniczka postępowania uzasadniła naruszeniem art. 233 k.p.c. - należy wskazać, iż kwestionowanie ustalonego stanu faktycznego poprzez zwalczanie przez stronę zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami jurydycznymi, a więc wykazanie, że określone w ww. artykule kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził

wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby nawet dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. IV CKN 32/01, LEX 487526 i wyrok z dnia 27 września 2002 roku, sygn. IV CKN 1316/00, LEX 80273).

Wbrew stanowisku skarżącej, nie można uznać, żeby w apelacji podważyła ona prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji oraz ocenę mocy i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie – a zwłaszcza kwestionowanej okoliczności dotyczącej obawy rychłej śmierci spadkodawcy - na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Niewątpliwie jednak kluczową dla rozstrzygnięcia była opinia biegłych, co jest tym bardziej zrozumiałe, że dowód ten dotyczył ustaleń odnośnie stanu zdrowia i świadomości spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Z opinii biegłych wynika zaś, że stan zdrowia spadkodawcy uzasadniał obecność jego obawy o swoje życie.

Fakt ten potwierdzają także świadkowie B. K. (1), M. K., J. K. oraz M. Z. (1). Zeznali oni bowiem, że spadkodawca w ich obecności twierdził, iż źle się czuje oraz że nie wie czy dożyje jutra. Dodatkowo biorąc pod uwagę jego ciężki stan zdrowia i złe rokowania na przyszłość, uzasadnionym jest wniosek, iż J. C. (1) był świadom możliwości rychłej śmierci.

Wbrew twierdzeniom skarżącej powyższych ustaleń nie podważa ta okoliczność, iż spadkodawca snuł plany na przyszłość i dbał o sprawy bieżące. Z zeznań świadka S. R. wynika bowiem, że jego wypowiedzi na temat planów na przyszłość przerywane były dygresjami dotyczącymi chęci sporządzenia testamentu notarialnego i zapisania swojego majątku wnioskodawczyni. Natomiast z zeznań W. S. nie wynika, aby spadkodawca snuł plany na przyszłość, jak twierdzi skarżąca. Ponadto nawet ta okoliczność, iż właśnie przy M. W. spadkodawca nie uwidoczniał swojej obawy rychłej śmierci, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że – w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – taką obawę odczuwał.

Także bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zachodziła obawa rychłej śmierci, w sytuacji gdy nie nastąpiło nagle pogorszenie stanu zdrowia. Należy zauważyć, iż spadkodawca o swojej chorobie nowotworowej dowiedział się dopiero pod koniec października 2011 roku. Nie jest więc tak, jak sugeruje skarżąca, iż spadkodawca chorował od dłuższego czasu i był pogodzony ze swoim stanem w ten sposób, że nie mógł się obawiać rychłej śmierci. Wręcz przeciwnie – jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego – stan zdrowia był dla zmarłego szokiem, gdyż na wiadomość, że nie kwalifikuje się już nawet do leczenia zareagował płaczem. Zresztą o tak ciężkim swym stanie J. C. (1) dowiedział się od lekarza 28 listopada 2011 roku, a więc praktycznie tydzień przed śmiercią. Dodatkowo w dniu 1 grudnia 2011 roku (a więc trzy dni przed śmiercią) nastąpiło tak znaczne pogorszenie stanu zdrowia, że uzasadniało to przyjęcie go do szpitala. Dodatkowo w dniu 4 grudnia 2011 roku spadkodawca źle się czuł, wymiotował, nie mógł jeść. Wszystkie te okoliczności, w powiązaniu z treścią opinii biegłych oraz wskazanymi wyżej zeznaniami świadków uzasadniają uznanie, iż w dniu 4 grudnia 2011 roku spadkodawca czuł obawę rychłej śmierci.

Wbrew także twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż treść testamentu ustnego sporządzona w dniu 4 grudnia 2011 roku, była dla wszystkich świadków tego testamentu zrozumiała i kategoryczna. Z zeznań M., B. i J. K. wynika, że spadkodawca oświadczył im swoją ostatnią wolę i przekazał cały swój majątek E. Z.. Faktycznie spadkodawca wskazywał jeszcze, że chciałby sporządzić testament notarialny, ale zdaniem Sądu odwoławczego, z powyższego wynika jedynie, że gdyby dożył poniedziałku, to nastąpiłoby przekazanie majątku siostrzenicy testamentem sporządzonym w formie aktu notarialnego. Nie przekreśla to jednak faktu, że w dniu 4 grudnia 2011 roku sporządził on testament. Dodatkowo samo użycie przez spadkodawcę słów „chciałbym przekazać” (majątek) – zamiast kategorycznego „zapisuję” - uwzględniając ich wykładnię językową, zasady logicznego rozumowania i odwołując się do znaczenia ww. słów w znaczeniu powszechnie przyjętym, nie pozwala na przekonujące zanegowanie stwierdzenia, że spadkodawca w dniu 4 grudnia 2011 roku, w obecności ww. świadków, sporządził testament ustny. Argumentacja skarżącej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Jeśli chodzi zaś o zarzut dotyczący braku u powołanych świadków świadomości „bycia świadkiem testamentu”, to należy uznać go za niezasadny. Świadkiem testamentu ustnego nie musi być osoba specjalnie przywołana przez

spadkodawcę do pełnienia tej roli. Może być to bowiem osoba przebywająca w obecności testatora, do której kieruje on swoją wolę i która oświadczenie to przyjmuje do wiadomości. Testament ustny jest bowiem testamentem sporządzanym w wyjątkowych warunkach. Nieuzasadnionym i zbyt rygorystycznym byłby wymóg wskazany przez skarżącego, iż konieczne jest poproszenie lub wezwanie danych osób do pełnienia roli świadków testamentu.

Słusznie Sąd Rejonowy ocenił więc, że M., B. i J. K. są świadkami testamentu ustnego. Z zeznań B. K. (1) nie wynika zaś, aby nie był on świadomy sporządzenia przez spadkodawcę testamentu. Zdaniem Sądu odwoławczego, tak użyte sformułowanie przez świadka należy rozumieć jedynie w ten sposób, że nie usłyszał on „formalnie”, iż jest to testament, ale rozumiał, że jest świadkiem ostatniej woli spadkodawcy i rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci.

Wbrew także twierdzeniom skarżącej, z zeznań B. K. (1) nie wynika, aby pisemna treść oświadczenia spisane go przez świadków testamentu ustnego różniła się od oświadczenia samego spadkodawcy w tym sensie, iż pismo to nie odzwierciedlało jego woli. Świadkowie szczerze przyznali, że sami ułożyli treść oświadczenia, ale jego główną, najważniejszą treścią było dokładne wyrażenie twierdzeń samego zmarłego. Świadek B. K. (1) zeznał „...że taką wolę miał to tak napisaliśmy”.

Dodatkowo przekonującym dla treści samego oświadczenia spadkodawcy złożonego w obecności ww. osób jest fakt, że majątek spadkodawcy został przez niego przekazany właśnie wnioskodawczyni, która była dla niego osobą bliską. Świadkowie (m.in. K. S., S. R.) potwierdzili, że wolą J. C. (1) było, aby jego majątek przejęła właśnie E. Z..

Chybiony okazał się zarzut kwestionujący uznanie, iż zeznania świadków testamentu ustnego są spójne. Przede wszystkim zeznania tych osób są zgodne co do tego jaka była faktycznie wola spadkodawcy, tj. co do przekazania całego swojego majątku wnioskodawczyni. O ich niespójności nie może zaś świadczyć to, że osoby te różnie podawały czas, w jakim od momentu wejścia na salę chorych spadkodawca przekazał im treść testamentu. Przede wszystkim, poczucie czasu jest odczuciem subiektywnym, a nadto świadkowie podawali przybliżony czas („może po 10 minutach”, „powiedzmy było to po 5 minutach”, „tak po 15 minutach”) i w zasadzie nie tak bardzo odmienny, gdyż różnica dotyczyła 5-10 minut. Natomiast jeśli chodzi o zeznania co do miejsca, w jakich poszczególne osoby znajdowały się w trakcie sporządzenia testamentu, to pewne nieścisłości mogą wynikać z faktu, że świadkowie byli u testatora przez godzinę i sytuacja była dynamiczna: najpierw wszyscy stali, a kiedy J. K. przyniósł krzesła, świadkowie usiedli. B. K. (1) i J. K. zeznali natomiast zgodnie, że w trakcie przedmiotowej chwili siedzieli. Wprawdzie M. K. stwierdziła, iż wtedy stali, ale okoliczność ta może wynikać – jak już wspomniano z dynamizmu przebiegu całego zdarzenia: jak zeznała M. K., wszyscy wtedy wstali, co oznacza, iż wcześniej siedzieli. Okoliczność ta, zdaniem Sądu odwoławczego, nie wyklucza jednak przyjęcia, że w dniu 4 grudnia 2011 roku J. C. (1) sporządził testament ustny. Świadkowie w tak trudnej dla nich sytuacji z pewnością skoncentrowali się przede wszystkim na tym, co spadkodawca mówił, a nie czy w danym momencie stali czy siedzieli.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. (z przebiegu postępowania wynika, iż interesy uczestników są sprzeczne) i § 8 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego.

J. Tembłowska J. Mroczek I. Przyłębska-Grzybowska